

# Zdzisław Bieniecki

---

## Straty Kulturalne Skopje

---

Ochrona Zabytków 17/1 (64), 67-70

---

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

z rozmaitych punktów widzenia. Szczególną uwagę zwrócić należy na referat P. Coremansa — *O ochronie zabytków w klimacie tropikalnym*. Podano w nim systematyczny przegląd specyficznych, związanych z warunkami klimatycznymi przyczyn przyspieszonego niszczenia obiektów. Omówiono szczegółowo skutki działania stosunkowo wysokiej temperatury w warunkach wysokiej wilgotności, działanie mikroorganizmów, pleśni, szkodników owadzych i bujnej vegetacji roślinnej. W sposób systematyczny omówiono sposoby zapobiegania działaniu czynników niszczących oraz podano wnioski organizacyjne. Znalazło to swój wyraz we wnioskach konferencji dotyczących powołania komisji dla dalszego rozpracowania zagadnienia.

Wiele uwagi poświęcono w szeregu referatów zagadnieniu stosowalności środków owadobójczych i grzybobójczych, sprawie ich doboru, ubocznego działania na tworzywo obiektów zabytkowych oraz skuteczności. Referaty tej grupy i dyskusja pozwoliły na znaczne rozszerzenie poglądów w omawianym zakresie.

Referaty i wypowiedzi dyskusji były wygłaszane i tłumaczone w językach: angielskim, rosyjskim i francuskim. Wnioski, które wynikły z referatów obejmowały następujące zagadnienia:

1. Powołano nowe komisje dla opracowania ważniejszych zagadnień wynikłych z indywidualnych referatów,
2. Skład komisji istniejących rozszerzono przez powołanie dalszych specjalistów,
3. Postanowiono opublikować kilka zbiorczych referatów-sprawozdań, inne uzupełnić i dopracować do opublikowania po następnej konferencji,
4. Wszystkie komisje winny opracować swoje referaty-sprawozdania do połowy 1965 r.

Wnioski szczegółowe oraz wytyczne dla poszczególnych komisji zostaną opublikowane w ICOM-News.

Udział delegacji polskiej w pracach konferencji był bardzo żywy, szczególnie w opracowaniu wniosków i programów prac poszczególnych komisji, a mianowicie: podkomitetu malarstwa, komisji konserwacji kamienia, drewna i metalu.

W czasie konferencji uczestnicy mieli okazję zwiedzić Muzeum Ermitażu wraz ze skarbcem, Muzeum Rosyjskie, Laboratoria Ermitażu, Muzeum Rosyjskie i jego pracownie, Laboratoria Akademii Sztuki w Leningradzie, Bibliotekę Sałtykowa-Szczedrina, Muzea w Pietrodworcu, Puszkynie (dawn. Carskie Sioło) i Pawłowsku, Galerię Tretiakowską, Muzeum Kremla i skarbiec, Muzeum Puszkina w Moskwie, Monastyr Nowodziewicz, Uniwersytet, i Wszeczwiązkowe Centralne Laboratorium Naukowo-Badawcze Ministerstwa Kultury dla Zagadnień Konserwacji w Moskwie.

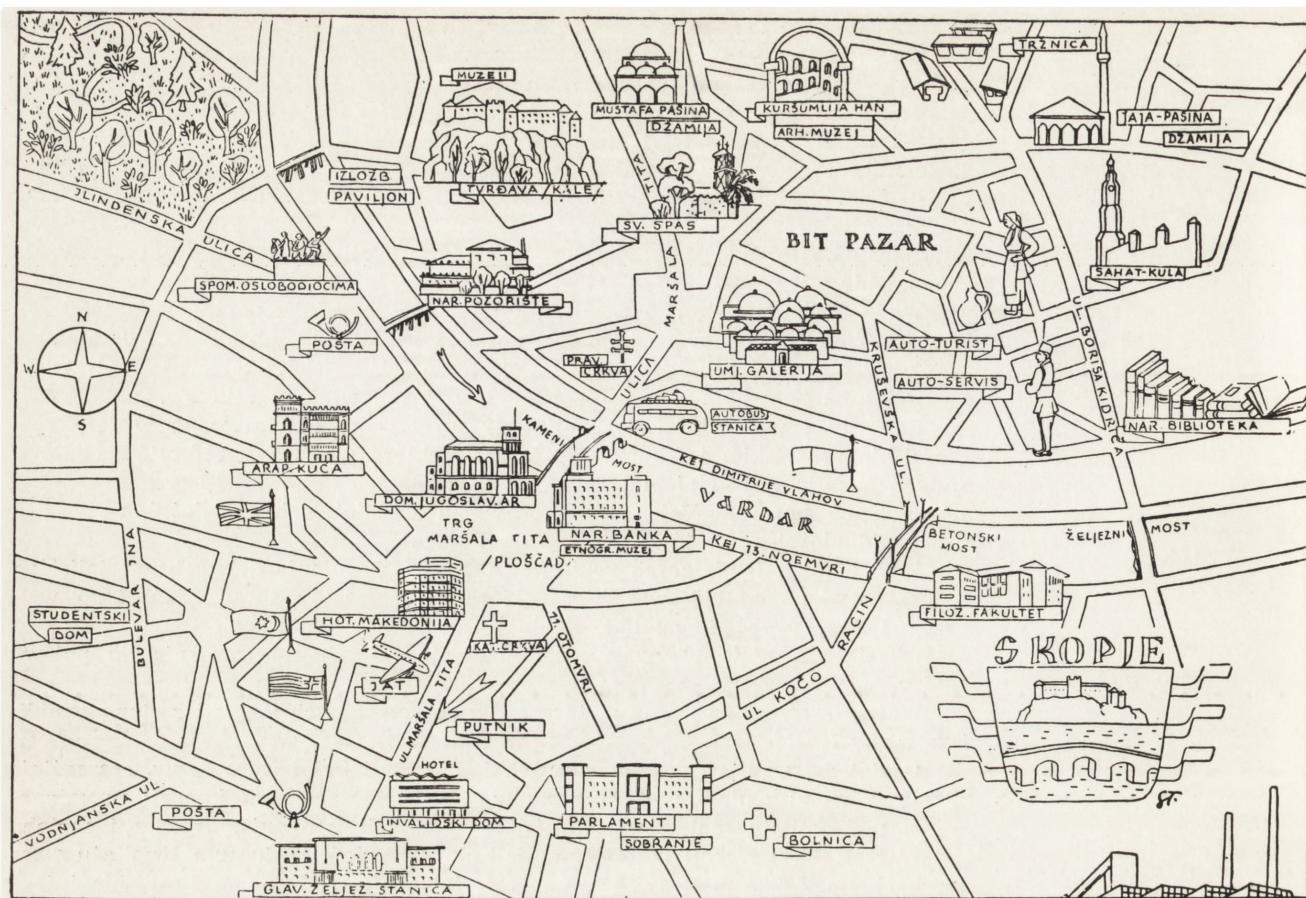
Zrealizowanie obszernego i ambitnego programu konferencji było możliwe dzięki doskonałej organizacji zapewnionej przez Radziecki Komitet ICOM pod przewodnictwem prof. A. I. Zamoszkina, który osobiście nie szczędził trudu dla zapewnienia powodzenia konferencji. Uczestnicy podejmowani byli wszędzie niezwykle serdecznie. W uroczystościach otwarcia i zakończenia konferencji wzięli udział przedstawiciele władz z Ministrem Kultury ZSRR tow. Furcewą na czele.

*Janusz Lehmann*

## *Straty Kulturalne Skopje*

26 lipca 1963 r. świat obiegła wieść o katastrofalnym trzęsieniu ziemi, które nawiedziło stolicę Macedonii — Skopje (220 000 mieszkańców), zamieniając kwitnące miasto w ruinę. Znany jest tragiczny bilans strat: ponad 2000 zabitych i zaginionych, kilka tysięcy rannych, bez mała 200 000 pozbawionych dachu nad głową. Z 40 000 budynków mieszkalnych 80% uległo zniszczeniu, bądź nie nadaje się do użytku. Z licznych zabytków, uczelni, 52 bibliotek, 6 muzeów i galerii sztuki większość doznała zniszczenia lub poważnych uszkodzeń. Następnie napłynęły dokładniejsze dane co do rozmiarów strat w dziedzinie dóbr kultury oraz sprawujących opiekę nad nimi instytucji — budowli zabytkowych, zbiorów muzealnych, archiwów, placówek konserwatorskich. Straty te, jak wynika nawet z pobieżnego przeglądu, są niezmiernie dotkliwe.

Największych szkód doznały zabytki dawnego budownictwa tureckiego. Cała stara dzielnica turecka z XV w., z malowniczymi uliczkami, niewielkimi domkami i charakterystycznymi sklepikami, jest wprawdzie tylko naruszona przez wstrząs, lecz wątpliwe jest, czy jej dalsze zachowanie będzie możliwe. Czołowy zabytek architektury tureckiej, zespół Kursumli-han, mieszczący Muzeum Archeologiczne, jest doszczętnie zniszczony. Z rumowisk uratowano większą część eksponatów. Najcięższe straty poniósł zbiór malowanej ceramiki greckiej i fresków z klasztorów średniowiecznych oraz część ikon. Oprócz Kursumli-han całkowitej lub częściowej zagładzie uległy inne zabytki architektury tureckiej. Suli-han jest



Il. 1. Plan Skopje z oznaczeniem m. in. ważniejszych obiektów zabytkowych  
 Le plan de Skopljé avec l'indication des monuments historiques les plus remarquables

zrównany z ziemią. Meczet Mustafy-Paszy wraz ze swymi minaretami jest uszkodzony w mniejszym lub większym stopniu. Wznoszący się na urwistym brzegu Vardaru, cały zespół ogromnej twierdzy Kale został w największej mierze dotknięty zniszczeniem. Wewnętrzna zabudowa twierdzy, gdzie mieściło się Muzeum Historyczne, uległa też zupełnej ruinie. Część zbiorów muzealnych uratowano i czasowo złożono w — również uszkodzonej — cerkwi Zbawiciela, z której ocalał jedynie słynny ołtarz drewniany. Niezwykle cenny budynek dawnej łaźni tureckiej Daut-Paszy, zawierający Galerię Sztuki, ostał się zagładzie, lecz na skutek wstrząsów doznał spękania murów nośnych. Znaczna część materiału wystawowego jest uszkodzona.

Miejskie Muzeum Narodowe zmuszone było z powodu zagrożenia budynku wyprowadzić zeń swoje zbiory. Stracona jest kolekcja szkła, pozostałe zbiory są względnie zachowane. Muzeum Etnograficzne znajdowało się w nowym budynku, położonym w bezpośredniej bliskości epicentrum trzęsienia. Gmach jest poważnie uszkodzony i nie postanowiono jeszcze, czy go się naprawi, czy też rozbierze. Stracony jest zbiór ceramiki i pozostałych przedmiotów wykonanych z kruchych materiałów, jak również wyposażenie muzeum. Muzeum Przyrodnicze mieściło się w budynku o nowoczesnej konstrukcji, który został tylko uszkodzony, lecz jest przewidziany do rozbioru. Zbiory są częściowo uratowane i przeniesione do klasztoru Matki Boskiej w okolicach Skopje.

Archiwum Państwowe SR Macedonii, aczkolwiek zajmowało nowy budynek, straciło swą siedzibę, która uległa całkowitemu zniszczeniu. Przepadły w niej zasoby archiwalne, z których następnie większa część uległa spaleni. Zupełnie zniszczona jest pracownia konserwatorska i fotograficzna, jak również wyposażenie archiwum. Uszkodzony jest budynek Okręgowego Archiwum Historycznego. Republikański Urząd Ochrony Zabytków Kultury, mający swą siedzibę w pobliżu cerkwi Zbawiciela, ma doszczętnie zniszczony budynek, jak również całkowite wyposażenie pracowni konserwatorskiej i fotograficznej. W trzęsieniu ziemi poniósł śmierć jedyny architekt-konserwator Macedonii. Częściowo uratowano dokumentację.

Il. 2. Ruiny zespołu Kur-  
sumli-han

Les ruines de l'ensemble  
architectural de Kur-  
sumli-han



W przeciwieństwie do obiektów zabytkowych, nowe budynki po części wyższy z katastrofy obronną ręką. Prawie nienaruszone budynki o szkieletowej konstrukcji żelbetowej wykazały raz jeszcze, że trzęsienie ziemi niekoniecznie musi być tak mordercze w skutkach. Jest to pierwszy wniosek, jaki wynika ze sprawozdania złożonego przez Jana Despeyroux, specjalistę w zakresie inżynierii sejsmicznej i pracownika paryskiej firmy „Securitas”, który był skierowany do Skopje w sierpniu ubiegłego roku przez UNESCO na prośbę władz jugosłowiańskich. J. Despeyroux, który uczestniczył w opracowaniu przepisów dla budownictwa parasejsmicznego we Francji i w Afryce północnej, stwierdza, że co do strony technicznej trzęsienie ziemi w Skopje przynosi: *potępienie i wielką nadzieję. Potępienie, rzecz można, bezapelacyjne budynków murowanych, nie ujętych wzmocnieniami żelbetowymi. Nadzieję — zrodzoną z zachowania się, często zadowolającego, konstrukcji żelbetowych, należycie zabronionych.* W Skopje budynki dawne, głównie na lewym brzegu Vardaru, prawie wszystkie runęły, lub nadają się do rozbiórki. Budowle w tradycyjnej konstrukcji murowanej, mniej lub więcej niedawne, wcale nie wykazały lepszego zachowania się, podczas gdy — z jednym wyjątkiem — nowoczesne gmachy o szkielecie żelbetowym: *nie dały okazji do poważniejszych odkształceń, a w niektórych wypadkach nie zanotowano żadnych szkód.*

Wniosek ogólny jest zupełnie jasny: *trzęsienie ziemi w Skopje było jednym z drgań sejsmicznych o słabej mocy, częstych w strefie śródziemnomorskiej, które wstrząsają ograniczonym obszarem, lecz jego skutki były straszliwie niszczycielskie, gdyż — podobnie, jak w Agadirze — jego epicentrum znajdowało się w pobliżu skupiska miejskiego.* Trzęsienie to nakazuje zwrócić uwagę na ten rodzaj wstrząsów, który stanowi coraz większe niebezpieczeństwo bynajmniej nie z powodu zmiany sejsmiczności naszych regionów, lecz ze względu na wzrastającą wrażliwość naszej cywilizacji na jej następstwa. *Stwarzane przez wstrząsy niebezpieczeństwo wzmagą się w miarę, jak podnosi się gęstość zaludnienia i rośnie wysokość naszych miast. Ze wszystkich nauk, jakie płyną z trzęsienia ziemi w Skopje, nad tą należy zastanowić się najbardziej. Z drugiej strony, ekspert doradza odbudowę miasta na tym samym miejscu, a nie przenoszenie gdzie indziej: niebezpieczeństwo drgań skorupy ziemskiej jest, praktycznie biorąc, takie samo w całym regionie, zresztą Skopje zostało już przeniesione o 4 kilometry dalej po trzęsieniu ziemi w 518 r. n.e. Przy odbudowie z zastosowaniem zdobyczy teraźniejszej techniki i w zabudowie bardziej rozproszonej, konieczne będzie jednak przyjąć zwięk-*

szone o 50% współczynniki bezpieczeństwa dla koszar i szpitali, gdzie mieszczą się zorganizowane siły, zdolne do podjęcia pierwszych prac ratowniczych.

Uspokajające przewidywania, podzielane przez rzeczoznawców japońskich, nie mogą wszakże przesłonić przynębiającej wymowy przytoczonych danych. Zabytkom i muzeom Skopje niezbędna jest szybka i wszechstronna pomoc. Muzeom najpotrzebniejsze są baraki, gdzie uratowany materiał muzealny można by złożyć w miejscu suchym i zabezpieczonym przed deszczem, chłodem i śniegiem. Podobnie przedstawia się sprawa z zabytkami nieruchomymi; należałoby stworzyć wielką pracownię konserwatorską dla ich częściowej rekonstrukcji. Centralne władze FRL Jugosławii i władze lokalne oczekują również i w tej dziedzinie pomocy. Na apel o ratowanie kulturalnego dziedzictwa Skopje odpowiedzą najteżsi przedstawiciele konserwatorstwa światowego. Należy się spodziewać, że nie zabraknie wśród nich specjalistów z posiadającą bogate doświadczenia w odbudowie własnego kraju Polski, którą z narodami Jugosławii łączy więzy tradycyjnej i bliskiej przyjaźni.

Na podstawie: *Skopje u ruševinama* (Skopje w ruinach). „Vijesti Muzealaca i Konzervatora Hrvatske” XII (1963) z. 5 s. 131—138; *La leçon de Skopje: le béton-armé résiste aux séismes*. „Communiqué de presse UNESCO” nr 2417, Paryż 4 października 1963 r.

opracował Zdzisław Bieniecki

## WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

Dnia 21 grudnia 1963 r. zmarł tragicznie w wieku lat siedemdziesiąt jeden w Warszawie Józef Kołodziejczyk, nestor turystyki polskiej zasłużony działacz PTK, a następnie PTTK, organizator muzeów regionalnych i społecznej opieki nad zabytkami. Urodzony 15 lipca 1892 r. w Warszawie, tamże ukończył polskie gimnazjum M. Rychłowskiego, a po 1911 r. podjął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Od 1915 r. rozpoczął zawód nauczycielski, ucząc przyrody i geografii w szkołach warszawskich. Jednocześnie od 1919 aż do 1947 r. (z przerwą okupacyjną) pełnił obowiązki radcy do spraw oświaty dla dorosłych w Ministerstwie Oświaty. Mimo przejścia na zasłużoną emeryturę z zaszczytnym tytułem honorowego członka PTTK, pozostał nadal w jego Zarządzie Głównym, pracując do ostatka w umiłowanej dziedzinie ochrony przyrody i opieki nad zabytkami. Józef Kołodziejczyk od wczesnych lat wszedł w krąg działalności Aleksandra Janowskiego, jednego z najczynniejszych organizatorów i popularyzatorów krajoznawstwa polskiego w okresie poprzedzającym pierwszą wojnę światową. Uczeń i wyznawca Janowskiego oraz bliski współpracownik twórców i działaczy d. PTK — Wisznickiego, Thugutta, Matlakowskiego, Chętnika, Szczawińskiego, Trojanowskiego, Szpadkowskiego Szelażka i in., oddał się bez reszty umiłowanej idei, stając się godnym kontynuatorem zaszczytnej tradycji krajoznawstwa polskiego, sięgających Glogera i Kolberga. Pozostawił po sobie liczne artykuły i przewodniki, z których wymienić należy m. in. przewodniki po Suwalszczyźnie, pojezierzu Brodnickim, po Warszawie (najlepszy z wydanych przed 1939 r.) i opracowany na pilne zamówienie społeczne pierwszych lat powojennych przewodnik po okolicach Warszawy. Umiłowanie piękna ojczystego kraju łączył Józef Kołodziejczyk z czynnym zainteresowaniem zabytkami przeszłości. W niezliczonych wędrowkach po kraju szerzył zrozumienie wartości i potrzeby ochrony zabytków, z których wiele zawdzięcza Mu ocalenie i wciągnięcie do rejestrów konserwatorskich. Był zarazem twórcą i organizatorem licznych muzeów i zbiorów regionalno-krajoznawczych, z których wystarczy wymienić muzeum kujawskie we Włocławku, budowle Orawskie, Zubrzyce, Moniaków, Chętnikowski Nowogród, Krawczykowską Warkę i Świebodzin. Szczególnie doniosłe znaczenie miała działalność Józefa Kołodziejczyka w zakresie organizowania społecznej opieki nad zabytkami. Umiłowaniem przeszłości i oddaniem pięknej i mądrej pracy ochroniarskiej przepoił liczne rzesze rozsianych po całej Polsce społecznych opiekunów zabytków, którzy stali się wiernymi i czynnymi sojusznikami służby konserwatorskiej. Wyrazem uznania zasług Józefa Kołodziejczyka były liczne odznaczenia: Order Odrodzenia Polski, Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, honorowa Odznaka d. PTK i Złota — PTTK. Lecz oprócz wyróżnień oficjalnych nie mniejszą nagrodą była powszechna sympatia i uznanie dla Jego zapła, uczciwości i skromności ze strony wszystkich, którzy się z Nim zetknęli i szczerzy żal towarzyszący Jego odejściu. Odszedł pozostawiając swym życiem godny naśladowania wzór niestrudzonego działacza, a wraz z Nim ubyla jedna z charakterystycznych postaci Warszawy. Zasługi Józefa Kołodziejczyka w dziele ochrony pomników kultury narodowej zapewniają Mu zaszczytne miejsce w kronikach polskiej opieki nad zabytkami.

Zdzisław Bieniecki

1892—1963

JÓZEF KOŁODZIEJCZYK